



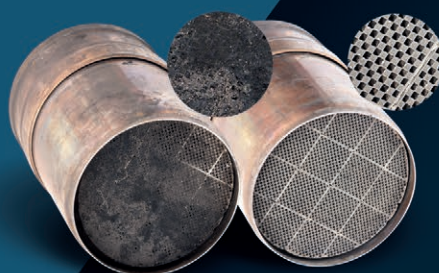
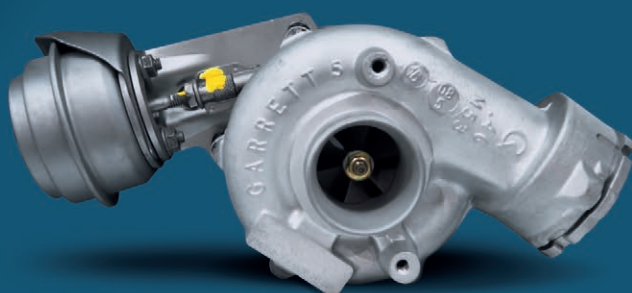


# KRYMAR

*Turbo Regeneracja*

## SKORZYSTAJ Z NASZEGO DOŚWIADCZENIA!

W silniku turbodoładowanym turbosprężarka maszyny rolniczej jest szczególnie narażona na pracę w niełatwych warunkach, a co za tym idzie na awarie. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszymy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. W każdej chwili możesz liczyć na naszą pomoc. Regeneracja Turbosprężarek to nasza specjalność. Zajmujemy się także czyszczeniem filtrów DPF/FAP oraz katalizatorów SCR.



**JAKOŚĆ – PRECYZJA – WARSZTAT – PROFESJONALIZM**

### **KRYMAR s.c.**

Białystok, ul. Warszawska 6A lok. 2  
tel. 512 339 409, 85 654 48 73

### **ZAPRASZAMY**

pon.–pt. 8:00–17:00  
sob. 8:00–13:00



[www.turbokrymar.pl](http://www.turbokrymar.pl)

## Burmistrz: Musimy oszczędzać

# Supraśl w tym roku bez miejskich rowerów

**To była fajna inicjatywa. Rowery miejskie doceniali i mieszkańcy, i turyści – przyznaje Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla. Niestety, w tym roku na terenie Supraśla nie pojawi się ani jedna stacja Supraskiego Roweru Uzdrowskiego (SRU). Burmistrz zapewnia jednak, że będzie się starał, byśmy za rok znowu pojeździli SRU.**

Stacje rowerów miejskich pojawiły się w Supraślu w ubiegłym roku. System SRU był skomunikowany z białostockim systemem BiKeR. Czyli rower wypożyczony w Supraślu można było bez problemu odstawić w Białymstoku. I odwrotnie. Takie rozwiązanie bardzo chwalili sobie użytkownicy.

Teraz jednak na wycieczki z Białegostoku do Supraśla czy pojeżdżenie po Supraślu i okolicach miasteczka trzeba będzie mieć swój rower. Bo na podpisanie umowy z firmą NextBike, która administruje całym systemem, burmistrz Supraśla w tym roku się nie zdecydował.

Dlaczego? Wytłumaczenie jest bardzo proste – pieniądze.

– Gmina ma 4 mln zł straty z naszych dochodów własnych. To skutek epidemii koronawirusa – tłumaczy burmistrz. – I żeby nie przerywać rozpoczętych inwestycji albo żeby spokojnie planować duże inwestycje w roku następnym, jesteśmy zmuszeni do wszelkich ograniczeń. Wyłączamy nawet oświetlenie uliczne po północy czy rezygnujemy na razie z programu Wychowawca Podwórkowy. Zmniejszyliśmy też dofinansowanie dla klubów sportowych czy na wydarzenia, jakie co roku odbywały się w Supraślu – przyznaje Radosław Dobrowolski.

Burmistrz nie wyklucza jednak, że za rok jednoślady do wypożyczenia znów pojawią się w Supraślu.

– Bo to bardzo dobry pomysł – mówi burmistrz Radosław Dobrowolski. – Z rowerów miejskich chętnie korzystali mieszkańcy Supraśla, Sobolewa, ale też jeździli nimi turyści – dodaje. I wymienia, gdzie w gminie są wygodne ścieżki rowerowe. Rowery miejskie wypożyczali też użytkownicy supraskiego skate parku. – To fajna radocha dla mieszkańców. I raj dla turystów – uśmiecha się Radosław Dobrowolski. ■



## W Zwierkach rozdają jedzenie potrzebującym

**Koło Gospodyń Wiejskich w Zwierkach przystąpiło do programu dystrybucji żywności oferowanej przez Bank Żywności.**



Mieszkańcy gminy Zabłudów, którzy chcieliby korzystać z pomocy w postaci paczek żywnościowych, powinni zgłosić się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Kryterium uprawniające do pomocy żywnościowej to między innymi dochód. W przypadku osób samotnie gospodarujących to kwota 1402 złote, w rodzinie to 1506 złotych na osobę miesięcznie.

– Dystrybucję żywności rozpoczęliśmy 1 lipca. Na początek trafiła ona

prawie 20 potrzebujących osób i rodzin. Myślę, że z miesiąca na miesiąc, jak o akcji zrobi się głośniejsze, przybywać będzie więcej osób – mówi Aneta Grygorczuk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Zwierkach. – Moje koleżanki z koła gospodyń chętnie zaangażowały się w tę szczytną akcję. Jak dowiedzieliśmy się, że możemy zająć się dystrybucją żywności, to długo nie zastanawialiśmy się. Wiem, że w naszej gminie mieszka sporo osób potrzebujących.

W paczkach żywnościowych znalazły się: makaron, ryż, kasza gryczana, mleko UHT, cukier, olej rzepakowy, szynka drobiowa, paszтет wieprzowy, gotówki w sosie pomidorowym, powidła śliwkowe, buraczki, koncentrat pomidorowy, filet z makreli w oleju, sok jabłkowy i herbatniki.

W świetlicy wiejskiej w Zwierkach

spotkaliśmy starszego mężczyznę z Dobrzyniówki. Jest schorowany i nie może pracować. Na dodatek nie ma renty. – Jestem naprawdę w trudnej sytuacji życiowej – powiedział nam. Po odbiór żywności przywiózł go sołtys z tej wsi, który uważa, że jest to bardzo dobra i potrzebna akcja.

Żywność będzie wydawana w każdą pierwszą środę miesiąca w godzinach 10-18 w świetlicy wiejskiej w Zwierkach.

Do końca ubiegłego roku rozdawaniem żywności w gminie Zabłudów zajmowało się stowarzyszenie „Barwa” z Dobrzyniówki. ■



# MICHAŁOWO. Najpierw szkoła, później Centrum Disco Polo

**Centrum Disco Polo to nowy projekt ściśle powiązany z nową ofertą edukacyjną Zespołu Szkół w Michałowie. Ma powstać w Michałowie w latach 2024-26 w ramach przedsięwzięć strategicznych dla rozwoju Województwa Podlaskiego – obok Centrum Pokazowego OZE, Wojewódzkiego Schroniska dla Zwierząt oraz Centrum Spotkań Kultur w Michałowie.**



Budowa Centrum Disco Polo miałyby kosztować ok. 11 mln zł, z czego 15 proc. pokryłby samorząd gminy, a zdecydowana większość zostałaaby pozyskana ze środków wspólnotowych – 85 proc. (9,350 mln zł brutto).

– Disco polo jest obecne w Polsce i na świecie prawie 30 lat i na tyle zadomowiło się w polskiej kulturze, że obecnie nie da się zamknąć oczu i udawać, że tego nie ma. My to widzimy i rozumiemy. Od nowego roku szkolnego rusza w Michałowie szkoła o profilu estradowym disco polo. Centrum to kolejny krok – mówi Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. – Celem jego budowy jest stworzenie unikalnego i pierwszego w Polsce miejsca,

łąącego w sobie funkcje edukacyjne, kulturalne i rozrywkowe. Motywem przewodnim Centrum będzie właśnie muzyka disco polo.

## SZTUKI ESTRADOWEJ MOŻNA SIĘ NAUCZYĆ

Ośrodek będzie kształcił młodzież w kierunku sztuki estradowej i rozrywkowej, organizacji imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym. Ważną częścią Centrum będzie pierwsze w regionie muzeum disco polo, którego ekspozyty i instalacje muzealne zostaną zebrane przy udziale agencji Green Star, największej agencji opiekującej się gwiazdami muzyki disco polo, która

będzie partnerem tego projektu.

Projektowane Centrum Muzyki Disco Polo będzie zlokalizowane przy Zespole Szkół w Michałowie, gdzie w 2020 r. rozpoczyna działalność profil estradowy – Disco Polo. Dzięki współpracy z firmą Green Star wszystkie zajęcia w Liceum w Michałowie odbywać się będą pod opieką specjalistów i gwiazd związanych ze sceną klubową i nurtem disco polo. W ramach zajęć obowiązkowych uczniowie będą mieli do wyboru zajęcia wokalne, muzyczne (gra na instrumentach) lub taneczne. Szkoła będzie również oferować uczniom zajęcia dodatkowe, które będą w większy sposób odpowiadać na ich zainteresowania. Takie zajęcia będą obejmować kształcenie w zakresie techniki studyjnej. Dzięki temu uczniowie poznają tajniki pracy realizatora dźwięku czy produkcji muzycznej.

## PROJEKT STRATEGICZNY

Przedsięwzięcie wpisuje się do Założenia Umowy Partnerstwa (Cele Polityki 5) Europa bliżej obywateli, dzięki wspieraniu zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju obszarów miejskich, wiejskich i przybrzeżnych w ramach inicjatyw lokalnych.

– Nasz projekt zakłada stworzenie nowoczesnego kompleksu budynków o zastosowaniu: rekreacyjnym, edukacyjnym, kulturalnym i ekspozycyjnym, który przyczyni się do wzrostu atrakcyjności regionu oraz wpłynie na rozwój społeczny – podkreśla burmistrz Nazarko. – Myślę, że teraz zauważalny jest brak dostępu do kompleksowej oferty edukacyjnej związanej z muzyką rozrywkową oraz dobrze przygotowaną infrastrukturą do prowadzenia takiej edukacji, podobnie jest w przypadku dostępu do budynków pełniących funkcje widowiskowe.

Projekt przewiduje również budowę hali widowiskowej, która podobnie jak opisany powyżej budynek, ulokowana będzie przy Zespole Szkół w Michałowie. ■

# Nowe linie autobusowe z rządowym wsparciem

**Blisko 9 mln zł z rządowego Funduszu Wsparcia Przewozów Autobusowych wzmocni w tym roku w województwie podlaskim funkcjonowanie 94 linii autobusów komunikacji publicznej. Dofinansowanie otrzyma 28 samorządów. – Mam nadzieję, że dzięki temu zwiększy się dostępność komunikacyjna regionu – mówił podczas podpisania umów wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.**

Umowy z wojewodą podlaskim podpisali: wójt gminy Turośń Kościelna Grzegorz Jakuć, burmistrz Supraśla Radostaw Dobrowolski i burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek. Gminy te znalazły się wśród jedenastu, które złożyły wnioski w drugim, dodatkowym naborze w ramach Funduszu Wsparcia Połączeń Autobusowych. Każdy samorząd, który wziął w nim udział, otrzyma dofinansowanie, a jego łączna kwota to 6,7 mln zł.

Gminy dostają 3 zł dopłaty do tzw. wozokilometra. Podlaski Urząd Wojewódzki zawiera także aneksy z tymi samorządami, które po pierwszym naborze na 2020 rok dostały niższe wsparcie. Wyższa stawka – od 1 kwietnia – to efekt zmiany przepisów, nowelizacji ustawy o funduszu rozwoju przewozów autobusowych o użyteczności publicznej.

– Cieszę się, że biorąc pod uwagę te trudności, które przeżywamy, jest rządowe wsparcie dla samorządów

w zakresie połączeń autobusowych, a samorządy są zainteresowane funduszem – powiedział wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

Dodał, że łącznie w 2020 r. po obu naborach w regionie będą dofinansowane 94 linie autobusowe u 28 samorządów na łączną kwotę prawie 9 mln zł. Samorządy muszą pokryć minimum 10 proc. kosztów utrzymania danej linii.

Przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego, wójt gminy Turośń Kościelna Grzegorz Jakuć powiedział, że z powodu sytuacji epidemiologicznej „drastycznie spadła” liczba pasażerów autobusowej komunikacji publicznej. – To znacząco wpłynęło na wynik ekonomiczny. Bez tego wsparcia – powiem z dużą dozą prawdopodobieństwa – nie byłibyśmy teraz w stanie reaktywować tych linii, bo przez jakiś okres jest pewna bariera psychologiczna, mieszkańcy znacząco ograniczyli swoje korzystanie z tej komunikacji – powiedział.

Nowe dofinansowanie dla gminy Supraśl to około 200 tys. zł, czyli 1/3 wszystkich kosztów, które gmina musiałaby wydać dla przedsiębiorstwa komunikacyjnego.

– Dzięki wsparciu rządowemu i oszczędnościom będziemy mogli partycypować, w pośredni sposób, w zakupie nowego taboru, co pozwoli nam na utworzenie od września nowej linii podmiejskiej, łączącej Supraśl z Białymstokiem – powiedział Radostaw Dobrowolski, burmistrz Supraśla. – Linia ta będzie realizowana w ramach współpracy między gminą Supraśl a PKS. Jakościowo będzie to nawet lepszy standard od białostockich MPK, bo będą to nowe autobusy, a koszyk ulg i zwolnień na ceny biletów analogiczny jak w Białostockiej Komunikacji Miejskiej (BKM) – dodał burmistrz Supraśla.

Burmistrz Zabłudowa zauważył, że dofinansowanie można otrzymać także do linii, która przebiega przez dwie gminy, jak w przypadku trasy Wojszki – Stanisławowo w gminie Zabłudów.

– Dziękuję za możliwość złożenia wniosku i otrzymane dofinansowanie, bo na pewno wykorzystamy te pieniądze we właściwy sposób – powiedział burmistrz Zabłudowa. ■



# Kończy się budowa szosy sowlańskiej

**Dobiegają końca prace przy budowie drogi z Sowlan do ul. 42. Pułku Piechoty w Białymstoku. Stan prac podsumowano podczas konferencji zorganizowanej w Supraślu.**

– Cieszę się, że mogę zobaczyć na własne oczy, jak realizowana jest jedna z ważnych inwestycji drogowych – mówił uczestniczący w konferencji w Supraślu Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Pieniądze na budowę tej drogi gmina Supraśl pozyskała z Funduszu Dróg Samorządowych, będącego głównym rezerwuarem środków na tego typu inwestycje. I gmina Supraśl z niego korzysta. Dzięki temu zmodernizowano m.in. ul. Kościelną i Ottona Sidorowicza w Supraślu czy szosę z Woronicz do Międzyrzecza.

Obecnie w ramach FDS jest budowana ul. Dolna, Wiosenna i Graniczna w Zaściankach, ul. Niedźwiedzia i Tygrysa w Sobolewie oraz właśnie szosa łącząca Sowlany z ul. 42 PP.

– W ostatnich latach została gruntownie zmodernizowana droga pomiędzy Supraślem a stolicą województwa,

Białymstokiem. To miłowy krok w rozwoju naszego uzdrowiska. Ta droga, która obecnie jest budowana, również łączy się z drogą wojewódzką. Chcę podkreślić nie tylko jej aspekt gospodarczy, ale też nie mniej istotny aspekt poprawy bezpieczeństwa – mówi Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla.

Wzdłuż szosy sowlańskiej powstaje wiele hal produkcyjnych, co znacznie zwiększyło natężenie ruchu. Niebezpieczny, wąski, podwójny tук został więc wyprostowany, a obok drogi po-

prowadzono ciąg pieszo-jezdny. Po-budowano również kilka zatok autobusowych, dzięki czemu skończy się problem zatarasowujących przejazd pojazdów komunikacji miejskiej.

Budowa z rozbudową drogi powiatowej nr 1430B na odcinku od ul. 42. Pułku Piechoty do Sowlan jest wspólną inicjatywą FDS (z którego pokryto niemal połowę środków), powiatu białostockiego i gminy Supraśl. Ogólna wartość inwestycji to ponad 4,5 mln zł, z czego 1 171 397 zł pochodzi z budżetu gminy Supraśl. ■



# Gotowa obwodnica Kobylanki

**Można już jeździć nową obwodnicą Kobylanki w gminie Michałowo. Remont drogi był możliwy dzięki dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych.**

Obwodnica Kobylanki to pierwsza z pięciu dróg na terenie gminy Michałowo, które uzyskały w tym roku dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. 4 czerwca odbyło się zainstalowanie tablicy informacyjnej dotyczącej przebudowy, a tym samym oficjalne otwarcie drogi.

Burmistrz Marek Nazarko zaznaczył, że wsparcie środkami z FDS to najkorzystniejszy sposób realizacji inwestycji. Gdyby gmina miała przebudowywać drogę we własnym zakresie, musiałaby zrobić to w niższym standardzie, a zapłaciłaby więcej niż wynosi wkład własny.

Łączna wartość przebudowy drogi gminnej we wsi Kobylanka to 989 780,93 zł. Dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wyniosło 498 780,99 zł.

Dzięki wsparciu z FDS przygotowane są już następne inwestycje w gminie Michałowo – są to dwie drogi powiatowe: przejście przez Topolany oraz droga Hieronimowo – Potoka. ■



Fot. Urząd Gminy w Michałowie

## 77. rocznica największej zbrodni na Białostoczczyźnie

**Uroczystości z okazji 77. rocznicy masowej egzekucji odbyły się w Grabówce na terenie gminy Supraśl. Szacuje się, że 8 grudnia 1943 roku Niemcy w odwecie za akcje podziemia wobec okupanta rozstrzelali ponad ćwierć tysiąca osób. Hołd pomordowanym oddał wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.**

Uroczystości (21 czerwca) rozpoczęła msza święta w kościele w Grabówce w intencji ofiar, w której uczestniczyli m.in.: wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski wraz z zastępcą Marcinem Iwaniukiem, Karol Usakiewicz – przedstawiciel IPN w Białymstoku, autor książki „Grabówka 1941-1944. Masowe egzekucje w świetle relacji świadków”, Ewa Grzegorzczak

– wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Sobolewie, sołtys Sowlan Jacek Bardadyn oraz mieszkańcy Grabówki. Nie zabrakło też pocztów sztandarowych ze Szkoły Podstawowej w Sobolewie i wsi Sowlany.

Po mszy, w miejscu zbrodni hitlerowskich, delegacje składały kwiaty i znicze. Tym razem w bardzo okrojonym składzie, ze względu na bezpieczeństwo epidemiologiczne.

„Miejsce masowych egzekucji z 1943 r. przy Szosie Baranowickiej, w pobliżu Kolonii Grabówka, obok którego znajduje się pomnik Ofiar Wojny, stało się tak wyraźnym symbolem męczeństwa, że niekiedy przyćmiewa pamięć o innych: Lesie Pietrasze, Nowosiótkach, Bacieczkach, getcie białostockim, więzieniu, koszarach na Nowym Mieście. Paradoksalnie jednak Grabówka

to teren nadal nie całkiem poznany” – pisze we wstępie książki „Grabówka 1941-1944. Masowe egzekucje w świetle relacji świadków” historyk IPN Karol Usakiewicz.

Historycy uważają Grabówkę za miejsce największej na Ziemi Białostockiej zbrodni hitlerowskiej. Szacuje się, że żandarmi i esesmani w latach 1941-44 rozstrzelali tu ponad 5 tysięcy osób: Polaków, Żydów, Białorusinów. Już wiosną 1944 roku Niemcy zaczęli zacierać ślady zbrodni w tym miejscu. W związku z ofensywą wojsk radzieckich nie dokończyli tego, ale specjalne Komando 1005 zdążyło wydobyć i spalić zwłoki z trzech zbiorowych mogił.

Podczas prac ekshumacyjnych, po wojnie odkryto w Grabówce siedemnaście zbiorowych mogił, tworzących trzy odrębne cmentarze, które znajdują się wokół głównego pomnika. Wśród ofiar zbrodni w Grabówce rozpoznano żołnierzy AK, prawdopodobnie zamordowanych już po wojnie przez komunistyczną bezpiekę. ■



## Kolejne laptopy dla uczniów michałowskich szkół

**Gmina Michałowo kupiła 31 komputerów przenośnych, które trafiły do szkół na terenie gminy. Zakup był możliwy dzięki dotacji w ramach programu „Zdalna szkoła plus”.**

55 tys. złotych – tyle w sumie kosztowało 31 nowych laptopów, które zakupiła gmina Michałowo. Łącznie w bieżącym roku szkolnym udało się

już kupić 100 przenośnych komputerów, które trafiają do uczniów michałowskich szkół.

Projekt „Zdalna szkoła Plus – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”, jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. ■



Fot. Urząd Gminy w Michałowie

# Problem z sąsiadem w Łużanach

**Mieszkańcy bloku w Łużanach przeżywają koszmar. Uciążliwy sąsiad swoje mieszkanie zamienił w wysypisko śmieci. – Nam koronawirus niestraszny. Od lat zmagamy się z dużo większą zarazą – mówią zgodnie lokatorzy.**



Ściekające po ścianach do sąsiadów ludzkie odchody, rozkładające się odpady spożywcze, góra puszek po piwie i petów. Do tego robactwo, szczury i gniazda jaskółek na instalacji elektrycznej – tak dziś wygląda mieszkanie w jednym z bloków w gminie Gródek. Sąsiedzi wielokrotnie interweniowali w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gródku. Jednak zamiast faktycznej pomocy – jak twierdzą lokatorzy – pracownicy socjalni uciążliwemu sąsiadowi na ławce pod blokiem przekazywali jedynie kolejne decyzje o zapomocze.

## ZAGRAŻA NIE TYLKO SOBIE

– Pracownicy gminni nawet do jego mieszkania nie wchodzili, bo musieliby coś z tym robić czy posprzątać, czy zabrać sąsiada na jakieś leczenie. Tymczasem on zagraża nie tylko sobie, ale przede wszystkim nam. O potwornym smrodzie, z którym przyszło nam żyć, już nawet nie mówię. Boimy się, że któregoś nocy wszyscy spłonimy. Pożary w tym mieszkaniu to norma, ostatnio przez okno wyrzucił płonąca kotłdrę... Tylko czekać jak dojdzie do tragedii... – narzeka Anna Dłuziej, mieszkająca na parterze bloku.

Wieś Łużany leży tuż przy granicy z Białorusią. Kilkanaście domów, kilka magazynów i blok. Dwupiętrowy, z dwiema klatkami schodowymi. Niedgdyś symbol dobrobytu, dziś ruina,

która nie ma właściciela. Blok wybudowała blisko pół wieku temu Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, do której należeli wówczas wszyscy rolnicy w okolicy. Tworzono je przymusowo – taki polski odpowiednik radzieckiego kotchozu. W zamian za przekazanie ziem, a także urządzeń rolnych można było starać się o mieszkanie w bloku i gwarancję zatrudnienia.



## RUINA PO DOBROBYCIE

Dwadzieścia lat temu spółdzielnię działającą w Łużanach rozwiązano. Powołano „likwidatora”, który miał za zadanie sprzedać jej majątek. Co lepsze poszło „pod młotek”. Kilka lat temu „likwidator” zmarł, zostawiając blok bez właściciela, a jego lokatorów bez jakiegokolwiek prawa do własności.

– Cztery mieszkania są zamieszkałe, pozostałe cztery mają lokatorów tylko w okresie wakacyjnym, bo okolica piękna. Ludzie przyjeżdżają na grzyby – opowiada Janina Lenkiewicz, inna lokatorka. – Czyszu już nie płacimy,

bo nie ma komu. Rachunki mamy jedynie za prąd i wodę. Sami wymieniliśmy sobie okna, naprawiamy ciekący dach czy kosimy pod blokiem trawę – dodaje.

Uciążliwy lokator w bloku mieszka od urodzenia, jednak jego natóg nasilił się pięć lat temu po śmierci rodziców i brata.

## INTERWENCJE BEZ EFEKTU

– Dzielnicowy z nim wielokrotnie rozmawiał, ale bez efektu. Gmina „asekuracyjnie” nie wtrąca się. Gdy dojdzie do tragedii, zawsze urzędnicy będą mogli powiedzieć, że nic nie wiedzieli – narzeka Joanna Aniśko, której rodzice mieszkają w bloku. To ona poprosiła nas o interwencję. – Zostali tu sami starsi, schorowani ludzie.

Skontaktowaliśmy się z kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku. Jolanta Bójko odpiiera zarzuty mieszkańców. Twierdzi, że pracownik opieki społecznej bywał w mieszkaniu mężczyzny.

– Ostatnia wizyta w mieszkaniu tego mężczyzny miała miejsce w maju ubiegłego roku. Od tamtej pory nie mieliśmy z nim kontaktu. Nie zgłaszał się do nas po pomoc, a z tego, co nam wiadomo, pracuje. Nie możemy samowolnie wchodzić do mieszkań, a jedynie na prośbę osoby zainteresowanej lub innych po powzięciu informacji o zagrożeniu zdrowia i życia. Nie mamy narzędzi, które zmuszą kogokolwiek do utrzymywania porządku w swoim domu, możemy jedynie do tego motywować. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej nie jest firmą sprzątającą. Jednak zapewniam, że sprawą zajmiemy się w najbliższym czasie – tłumaczy nam Jolanta Bójko, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku.

Sprawą zainteresował się również Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek.

– Nigdy wcześniej żadne sygnały o tej sprawie do mnie nie docierały. Zapewniam, że podejmiemy wszystkie możliwe kroki, by ten problem, jak najszybciej rozwiązać – powiedział wójt gminy Gródek.

Do tematu wrócimy. ■



## Ogrzewanie w Domu Ludowym naprawione

10 tysięcy złotych kosztowała naprawa niewydolnego systemu ogrzewania w budynku Domu Ludowego w Supraślu. W nowym sezonie grzewczym nie powinno już tam być zimno.

– Z działaniami musieliśmy zaczekać do zakończenia sezonu grzewczego – wyjaśnia Łukasz Łapiński-Lubicz, dyrektor placówki. – Do przeprowadzenia właściwej diagnozy należało rozmontować cały system ogrzewania.

W Domu Ludowym znajdują się dwa piece gazowe, które ogrzewają wiele pomieszczeń, m.in. restaurację Prowincja, salę kinową czy salę ślubów Urzędu Stanu Cywilnego. Chociaż wspomniane piece działały pełną parą, w salach było zimno. Diagnoza wykazała, że powodem jest niedopasowana do systemu pompa.

– Wstawiliśmy nowe, mocniejsze urządzenie – mówi dyrektor CKiR. – Przy okazji usunięto też kilka mniejszych usterek i przeprowadzono serwisy. Mamy nadzieję, że w nowym sezonie grzewczym wszystko będzie już działało prawidłowo, a Dom Ludowy już nie będzie przez mieszkańców nazywany „lodowym”.

Wymienione prace kosztowały w sumie ok. 10 tys. zł. ■



**Dom Ludowy** to jeden z ciekawszych zabytków Supraśla. Zbudowano go w 1934 roku i jest przykładem drewnianej architektury modernistycznej okresu międzywojennego.

## Nowy proboszcz w Zabłudowie

Ksiądz Krzysztof Kowalewski objął funkcję proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie. 28 czerwca w obecności ks. Zbigniewa Snarskiego, dziekana Dekanatu Białystok Dojlidy, nowy proboszcz podpisał na ołtarzu dokumenty potwierdzające objęcie stanowiska.

Nowy duszpasterz ma 44 lata. Przez ostatnie 12 lat był administratorem, a później proboszczem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Kozińcach. Ponadto pracował w parafiach: św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Knyszynie (2001-2003), Zwiastowania NMP w Dobrzyniewie (2003-2007) oraz Wszystkich Świętych w Białymstoku (2007-2008). W latach 2005-2008 prowadził też Białostocką Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Od 1988 r. związany z Ruchem Światło-Życie. Aktualnie pełni funkcję archidiecezjalnego duszpasterza trzeźwości i osób uzależnionych. Na księdza został wyświęcony w czerwcu 2001 roku.

Od 28 czerwca br. nowy proboszcz jest również kapłanem Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabłudowie.

Dotychczasowy proboszcz ks. Ryszard Falkowski po 10 latach pracy w Zabłudowie odszedł na emeryturę. ■



 koba

**DOBRY**  
wybór!



Już jesteśmy!



Szybki Internet



Cyfrowa Telewizja



Telefon Stacjonarny



Telefonia Mobilna +

➔ Twój lokalny operator

Zapraszamy do kontaktu

www.koba.pl tel. 85 333 33 33

Biuro Obsługi Klienta

ul. Piastowska 11a, Białystok



## ZABŁUDÓW. Będzie dom samopomocy w Krynickich

**Udało się. Trzeci wniosek został wreszcie pozytywnie zaopiniowany. W budynku po byłej szkole podstawowej w Krynickich w gminie Zabłudów powstanie środowiskowy dom samopomocy dla osób z zaburzenia psychicznymi.**

– Od kilku lat stoi i niszczy w Krynickich budynek po dawnej szkole podstawowej. Zamierzaliśmy w nim stworzyć centrum opiekuńczo-mieszkalne dla osób niepełnosprawnych. Niestety nie udało się pozyskać pieniędzy na jego uruchomienie. Nie poddawałem się i dalej szukałem. I wreszcie się udało, można powiedzieć do trzech razy sztuka – wyjaśnia Piotr Torbic, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zabłudowie.

Z domu samopomocy w Krynickich będzie mogło korzystać 30 osób z zaburzenia psychicznymi. Osiem osób może tu zamieszkać na stałe, a 21 będzie dowożonych i objętych wsparciem w systemie dziennym (w godz. 8-16). Wszystkim osobom zapewnione zostaną różnorodne zajęcia, wsparcie terapeutyczne, rehabilitacyjne i opiekuńcze, specjalistyczne usługi

dostosowane do ich potrzeb oraz wyżywienie. W domu samopomocy przewidziano osiem etatów dla osób w różnych specjalnościach.

– Moim marzeniem było zaadaptowanie budynku po szkole w Krynickich. Utworzenie domu samopomocy uważam za wielki sukces. Zdaję sobie sprawę, że tylko w samej gminie Zabłudów jest ponad 100 osób, które spełniają kryteria, by być skierowanym do tego typu wsparcia – dodaje Piotr Torbic.

Koszty remontu i dostosowania budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz wyposażenie obiektu pokryje dotacja rządowa w kwocie prawie 1,7 mln złotych. Gmina Zabłudów nie musi dokładać żadnych środków finansowych na uruchomienie i funkcjonowanie tego domu.

– Jeśli prace budowlane będą przebiegać bez problemów, to pod koniec

bieżącego roku obiekt w Krynickich powinien być oddany do użytku – mówi z nadzieją kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zabłudowie.

Środowiskowe domy samopomocy, zwane inaczej ośrodkami wsparcia, służą budowaniu oparcia społecznego i przygotowują do życia w społeczeństwie oraz funkcjonowania w środowisku. Są przeznaczone dla osób przewlekle psychicznie chorych i niepełnosprawnych intelektualnie. To placówki okresowego dziennego lub całodobowego pobytu, w którym osoby z zaburzeniami psychicznymi mogą otrzymać częściową opiekę i pomoc w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych oraz posiłek.

Takiego domu nie było do tej pory w gminie Zabłudów i w gminach sąsiednich. ■

## 100 milionów na przydomowe retencje

**Do 5 tys. zł dotacji na przydomowe instalacje, zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe, można otrzymać z programu „Moja Woda”. Nabór wniosków rozpoczyna się w lipcu.**

To inicjatywa Ministerstwa Klimatu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, które zainwestują 100 mln zł w łagodzenie skutków suszy w Polsce. Nabór wniosków zaplanowano na lipiec 2020 r.

Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r. NFOŚiGW prze-

każe pieniądze do szesnastu funduszy wojewódzkich. To one będą przyjmowały wnioski właścicieli domów jednorodzinnych.

Wsparcie przewidziano na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem, w efekcie czego wody te nie będą odprowadzane na przykład do kanali-

zacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp. Pieniądze będzie można przeznaczyć na: przewody odprowadzające wody opadowe, zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

Więcej informacji będzie dostępnych na stronie WFOŚiGW w Białymstoku pod adresem [www.wfosigw.bialystok.pl](http://www.wfosigw.bialystok.pl), tel. (85) 746-02-41, 749-94-70. ■

# Rządowe miliony na samorządowe inwestycje

**Premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania w Supraślu 2 lipca 2020 roku wręczył samorządowcom z powiatu białostockiego promesy na środki z Funduszu Inwestycji Lokalnych.**

Fundusz Inwestycji Lokalnych to pieniądze z budżetu państwa przeznaczone dla gmin i powiatów na wsparcie inwestycji, dzięki którym samorządy mogą podjąć inwestycje w gminach i tym samym wspomóc lokalne przedsiębiorstwa w radzeniu sobie z kryzysem wywołanym epidemią koronawirusa.

Podczas spotkania w Supraślu premier Mateusz Morawiecki przekazał przedstawicielom samorządów powiatu białostockiego symboliczne czekiki z puli Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu mówił, że inwestycje publiczne powinny być reakcją samo-

rządów na kryzys wywołany koronawirusem.

– Musimy teraz przełamać strach przed inwestowaniem i tu jest wielka rola dla samorządów, dla gmin, powiatów, państwa polskiego i dla Unii Europejskiej – podkreślał premier Mateusz Morawiecki.

Morawiecki zaznaczył, że dobra sytuacja budżetu państwa pozwala wyasygnować kwoty na inwestycje samorządowe. – Proszę o przyjęcie tych środków z pożytkiem dla mieszkańców, dla waszych gmin i powiatów. Niech one będą zainwestowane, wtedy jeszcze szybciej wyjdziemy z tych tarapatów, w które wpadła gospodarka całego świata – mówił premier rządu.

Powiaty i gminy w całym województwie podlaskim mają dostać z Funduszu Inwestycji Lokalnych ok. 230 mln zł. Ponad 43 mln zł z tej kwoty ma trafić do powiatów, ponad 183 mln zł do gmin. ■

gmina Choroszcz	2 473 8443 zł
gmina Czarna Białostocka	1 500 138 zł
gmina Dobrzyniewo Duże	2 273 730 zł
gmina Gródek	622 005 zł
gmina Juchnowiec Kośc.	3 161 996 zł
gmina Łapy	3 952 693 zł
gmina Michałowo	1 236 105 zł
gmina Poświętne	500 000 zł
gmina Supraśl	3 111 073 zł
gmina Suraz	500 000 zł
gmina Turośń Kościelna	794 094 zł
gmina Tykocin	843 131 zł
gmina Wasilków	1 860 003 zł
gmina Zabłudów	2 571 429 zł
gmina Zawady	500 000 zł
powiat białostocki	11 305 331 zł





**PROJEKT POLNE KWIATY  
CZAS NA POROSŁY!**

**ceny od 4 490 zł/m<sup>2</sup>**



☎ 791 792 383, 791 792 362, 608 668 765

**[www.mdevelopment.pl](http://www.mdevelopment.pl)**

# Halickie z lepszym dojazdem do pól



Fot. M. Sawicka UMWP

**50 tysięcy złotych dla gminy Zabłudów na modernizację dróg dojazdowych do pól. 1 lipca samorządowe władze województwa podlaskiego przekazały wójtom i burmistrzom symboliczne czeki z dotacjami. W całym województwie ponad 2,2 mln zł z budżetu województwa podlaskiego trafi do 18 gmin.**

Dzięki temu dofinansowaniu zostanie zmodernizowanych ponad 22 km dojazdówek. Łączna kwota

dotacji to 2,2 mln zł, a całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi blisko 5,5 mln zł. To kolejne, rekordowe

wsparcie samorządu województwa na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych; w ubiegłym roku przeznaczono na ten cel blisko 1,7 mln zł.

– Kwestie związane z dostępem do gruntów rolnych, w ogóle z rolnictwem są dla rozwoju naszego województwa bardzo ważne. Dlatego kwota przeznaczona na drogi dojazdowe jest dużo większa niż w ubiegłym roku – podkreślał marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki.

Wśród 18 gmin, które otrzymały dotację, jest także gmina Zabłudów. Kwota dofinansowania – 50 tys. zł pozwoli na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych w rejonie wsi Halickie. Całkowita wartość zaplanowanej inwestycji przekracza 202 tys. zł. Zmodernizowanych będzie ponad 335 metrów dojazdów.

– Rolnicy korzystają z nich codziennie, często jeżdżą bardzo dobrym sprzętem i zastępują na to, aby jakość tych dróg była na wysokim poziomie – mówił podczas podpisania umowy wicemarszałek Marek Olbryś.

Dofinansowanie remontów i budowy tzw. dojazdówek jest przyznawane co roku, na podstawie złożonych przez gminy wniosków. Inwestycja musi być zakończona i rozliczona do 31 października roku, w którym przyznano dotację. ■

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ:  
MEBLI TAPICEROWANYCH • SYPIALNI • MATERACY  
USŁUGI TAPICERSKIE

LULEWICZ

MEBLE  
ZABŁUDÓW

SKLEP MEBLOWY  
ZABŁUDÓW, UL. RYNEK 10, TEL. 606 255 532

kenka butikk

NOWY SKLEP Z ODZIEŻĄ DAMSKĄ

NAJNOWSZE TRENDY  
STYL I ELEGANCJA

MICHAŁOWO, UL. BIAŁOSTOCKA 13 (OBOK RATUŠA)

9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> — Poniedziałek - Czwartek  
9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup> — Piątek  
9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> — Sobota

# GRÓDEK.

## Wakacyjny autobus do Wierobii

Wraz z początkiem lipca na terenie gminy Gródek zostanie uruchomiona nowa linia autobusowa.

Dodatkowa linia przebiega po trasie: Gródek Szkoła – Bielewicze – Mieleszki – Mieleszki kol. – Wiejki – Podozierany – Zubry – Zielona – Mostowlany – Świsłoczany – Zubki – Wierobie – Gródek. Autobus kursuje tylko we wtorki i piątki.

Nowa linia będzie obsługiwana od lipca do 28 sierpnia. Będą dwa kursy – o godz. 7:45 i 11:45 autobus wyjedzie z Gródka. Będzie jechał przez mniejsze miejscowości drogami lokalnymi według rozkładu – a w Wierobiach wjedzie na drogę krajową nr 65 i tą drogą wróci do Gródka. Mogą więc nim jechać zarówno ci, którzy wybierają się z Gródka na przykład do Mostowlan; ale także ci, którzy chcą jechać do Gródka na przykład ze Świsłoczan.

Autobus wyjeżdżający z Gródka o 7:45 wróci do Gródka o godz. 8:53, drugi autobus z Gródka o 11:45 wróci do Gródka o 12:53. Dokładny rozkład jazdy – w tabelce obok.

Kto się wybiera do Gródka na przykład z Zubek i chce wrócić do Zubek tego samego dnia – w Gródku ma prawie trzy godziny na załatwienie zaplanowanych spraw.

Ceny biletów z Gródka – od 5 do 7 złotych: Bielewicze, Mieleszki, Mieleszki Kolonia – 5 zł; Wiejki, Wiejki Kolonia, Podozierany – 6 zł; Zubry, Zielona, Mostowlany, Mostowlany Kolonia, Świsłoczany, Zubki, Wierobie, Wierobie Kolonia – 7 zł. Bilet na podróż między przystankami na trasie kosztuje 4 zł.

### ROZKŁAD JAZDY - AUTOBUS JEŹDZI TYLKO WE WTORKI I PIĄTKI W MIESIĄCU LIPIEC I SIERPIEŃ.

przystanek	godziny odjazdu	
Gródek - szkoła	07:45	11:45
Bielewicze	07:52	11:52
Mieleszki kol.	07:57	11:57
Wiejki	08:07	12:07
Podozierany	08:10	12:10
Zubry	08:18	12:18
Zielona	08:23	12:23
Mostowlany	08:30	12:30
Świsłoczany	08:33	12:33
Zubki	08:37	12:37
Wierobie	08:40	12:40
Gródek	08:53	12:53

Rozkład ważny od 01.07.2020 r. do 28.08.2020 r.

Za obsługę linii odpowiada PTHU RL-TRANS Robert Lutostański. ■

## Jeśli masz problemy z włosami lub skórą głowy, zadzwoń do mnie i pozwól sobie pomóc!

REKLAMA



Trychofryzjer Małgorzata Jabłońska  
Tel: 500 064 307

**85% Polaków ma problemy z włosami. Łupież (28% badanych), wypadanie (27%), przetłuszczająca się skóra głowy (20%) oraz przesuszone końcówki (17,5%) – to najczęstsze z nich. Gdzie szukamy pomocy? Czy przykładamy wagę do produktów pielęgnacyjnych? Jak na co dzień dbamy o fryzurę?**

Mimo powszechnych dolegliwości, większość (71%) do pielęgnacji na co dzień używa wyłącznie szamponu. Tylko 31,5% sięga po odżywkę ze sptukiwaniem, po maski (20%) i odżywkę bez sptukiwania (16%).

Wybierając kosmetyki około 40% badanych kieruje się jakością produktów. Tylko 5% Polaków deklaruje, że zna składniki kosmetyków i tyle samo osób stara się analizować etykiety.

Aż 30% ankietowanych nie rozpoznaje niestety składu i interesuje się jedynie przeznaczeniem kosmetyku, a 21% zapoznaje się z nim tylko wówczas, gdy szuka specjalistycznego produktu. Często popełniamy błędy pielęgnacyjne: 44% ankietowanych pociera włosy po umyciu ręcznikiem, 26% aplikuje szampon bezpośrednio na skórę głowy, a co czwarty zasypia z mokrą głową lub przesusza włosy gorącym powietrzem suszarki. Wiele osób popełnia niestety kilka grzechów jednocześnie, co zwiększa ryzyko uszkodzenia włosów i podrażnień skóry głowy.

### Co to jest MONAT i dlaczego POLECAM!

MONAT to jedyna firma, produkująca kosmetyki przeciwdziałające starzeniu się włosów na poziomie komórkowym. Cała linia wytwarzana jest w USA. Używane są przez tysiące salonów i stylistów w USA, Kanadzie i UK. Produkty te usuwają nagromadzone toksyny, woski i silikony z włosów i skóry głowy, co powoduje, że włosy są zdrowsze, mocniejsze i grubsze! Wszystkie produkty wspomagają porost włosów dzięki głównemu składnikowi #CAPIXYL.

USA HAIR LOSS ASSOCIATION rekomenduje produkty MONAT ludziom po chemioterapii, kobietom, którym wypadają włosy po ciąży oraz wszystkim, których stan zdrowia powoduje problemy z wypadaniem włosów (kobiet, mężczyzn ale również i dzieci).

### MONAT:

BEZ szkodliwych chemikaliów, BEZ parabenów, BEZ siarczanów, BEZ sles/sls, BEZ PEG, BEZ glutenów, BEZ szkodliwych kolorów, zapachów, produkty wegańskie, bezglutenowe, nie testowane na zwierzętach, wystarczają na 3-5 miesięcy, fantastyczne do WSZYSTKICH TYPÓW WŁOSÓW również tych farbowanych i przedłużonych! Zwiększają blask, siłę i witalność. Wszystkie produkty MONAT objęte 30-dniową gwarancją zwrotu pieniędzy! ■



Zapraszam do kontaktu i na badanie trychologiczne. Chcesz mieć piękne, błyszczące i zdrowe włosy? Zadzwoń. Przedstawię produkty, które pomagają i dają efekty.  
Tel: 500 064 307

# GRÓDEK. Nowe oblicze

**Wieża widokowa, drewniana brama wejściowa czy elementy małej architektury już niebawem pojawią się na Górze Zamkowej w Gródku – jednym z najważniejszych zabytków gminy. Dzięki temu teren XII-wiecznego grodziska zyska na atrakcyjności. Gmina dostała na ten cel blisko 800 tys. złotych dofinansowania z Unii Europejskiej.**

Dziś Górę Zamkową trudno nazwać atrakcją turystyczną. Mimo ogromnej wartości historycznej to po prostu zielone wzniesienie, porośnięte drzewami i krzewami, znajdujące się w zakolu rzeki Supraśl. Wysokość wyniesienia wynosi od 3 do 5 metrów. W części wschodniej i południowej terenu znajdują się zabudowania i działki uprawne, a część środkowa i północna to nieużytki. A przecież zarówno XII-wieczne

grodzisko, jak i gmina, która może się nim pochwalić, zasługują na znacznie więcej.

## TU SIĘ WSZYSTKO ZACZEŁO

Badania archeologiczne pozwoliły określić czas funkcjonowania grodu na XII-XIII w. Według historyków stanowił on jeden z głównych ośrodków na szlaku Grodno – Bielsk Podlaski

– Drohiczyn. Położenie na terenie bagiennym, z dwóch stron otoczonym doliną Supraśli, stanowiło idealny system obronny. Mimo to w drugiej połowie XIII w. gród został najprawdopodobniej spalony.

Pod koniec XV w. na terenie grodziska powstał drewniany zamek, siedziba rodu Chodkiewiczów, którzy w połowie XV wieku otrzymali okoliczne ziemie z nadania królewskiego. W 1937 roku grodzisko zostało objęte ochroną konserwatorską i od tego czasu wielokrotnie prowadzono w tym miejscu badania archeologiczne. Dostarczyły one licznych zabytków w postaci elementów naczyń, monet czy fragmentów metalowych przedmiotów.



# Góry Zamkowej

## WYKORZYSTAĆ GÓRĘ TURYSTYCZNIE

Gmina Gródek w latach 2021-2022 zrealizuje projekt Kompleksowe zagospodarowanie Góry Zamkowej oraz terenów wokół obiektu dziedzictwa kulturowego. Uda się to zrobić dzięki pozyskanemu na ten cel dofinansowaniu w wysokości 79 procent kosztów ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

– Projekt ma na celu uporządkowanie i nadanie nowych funkcji przestrzeni publicznej stanowiącej jedną z największych atrakcji turystycznych gminy Gródek. Obecnie teren historycznego grodu pomimo niewątpliwych walorów krajobrazowych nie jest wykorzystywany pod kątem turystycznym. Nasze działania mają to zmienić – mówi Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek.

Na Górze Zamkowej ma powstać dwukondygnacyjna wieża widokowa wyposażona w kamerę obrotową do podglądu okolicy, drewniany budynek – punkt informacji turystycznej oraz drewniana brama wejściowa. Gmina planuje też budowę obiektów małej architektury: ławek, koszy, wiat z ławkami, stojaków na rowery czy tablic informacyjnych.

Prace w ramach projektu obejmą również ulicę Zamkową – jezdnie i chodnik zostaną pokryte kostką brukową typu Starobruk. Pojawi się nowe oświetlenie.

## MIEJSCE SPOTKAŃ

– Po zakończeniu prac miejsce będzie ogólnodostępne dla mieszkańców i turystów odwiedzających gminę. Dzięki powstałej infrastrukturze teren zyska nowe funkcje turystyczne oraz społeczne i edukacyjne – zauważa Wiesław Kulesza. – Liczymy, że stanie się miejscem spotkań i integracji mieszkańców oraz edukacji regionalnej i przyrodniczej – dodaje wójt.

Całkowita wartość projektu to blisko milion złotych, z czego aż 760 tysięcy to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA FRONTOWA i TYLNA -  
- wschodnia i zachodnia]

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA BOCZNA -  
- północna i południowa]

**BRAMA WEJŚCIOWA**  
- ELEWACJE -

TEMAT PROJEKTU:	<b>PROJEKT BUDOWLANY</b> KOMPLEKSOWEGO ZAGOSPODAROWANIA TERENU GÓRY ZAMKOWEJ WRAZ Z TERENEM WOCISZC OBIEKTU DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W GRÓDKU	RYS NR	<b>12</b>
LOKALIZACJA:	skraj G. O D. E. K. - gmina GRÓDEK skala nr oc. nr: 19/13	Data:	08.12.2017
TEMAT RYSUNKU:	<b>BRAMA WEJŚCIOWA</b>	Skala:	<b>1:50</b>
SPECIALNOŚĆ:	PROJEKTANEC: Podpis:	SIR LPR:	
ARCHITEKTURA:	mgr inż. arch. Maciej Cika mgr inż. arch. Agnieszka Czerniecka	RI./I./OP	

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA TYLNA -  
- północna]

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA BOCZNA /  
- PODŁUŻNA - zachodnia]

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA FRONTOWA -  
- południowa]

**PUNKT INFORMACJI**  
**TURYSTYCZNEJ**  
- ELEWACJE -

TEMAT PROJEKTU:	<b>PROJEKT BUDOWLANY</b> KOMPLEKSOWEGO ZAGOSPODAROWANIA TERENU GÓRY ZAMKOWEJ WRAZ Z TERENEM WOCISZC OBIEKTU DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W GRÓDKU	RYS NR	<b>09</b>
LOKALIZACJA:	skraj G. O D. E. K. - gmina GRÓDEK skala nr oc. nr: 19/13	Data:	08.12.2017
TEMAT RYSUNKU:	<b>PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ</b>	Skala:	<b>1:50</b>
SPECIALNOŚĆ:	PROJEKTANEC: Podpis:	SIR LPR:	
ARCHITEKTURA:	mgr inż. arch. Maciej Cika mgr inż. arch. Agnieszka Czerniecka	RI./I./OP	

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA WSCHODNIA I ZACHODNIA]

**WIDOK, skala 1:50**  
[ELEWACJA PÓŁNOCNA I POŁUDNIOWA]

**WIEŻA WIDOKOWA**  
- ELEWACJE -

RYS. NR	<b>04</b>	Archi. Skala	<b>1:50</b>
TEMAT PROJEKTU:	<b>PROJEKT BUDOWLANY</b> KOMPLEKSOWEGO ZAGOSPODAROWANIA TERENU GÓRY ZAMKOWEJ WRAZ Z TERENEM WOCISZC OBIEKTU DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W GRÓDKU	RYS. NR	<b>09</b>
LOKALIZACJA:	skraj G. O D. E. K. - gmina GRÓDEK skala nr oc. nr: 19/13	Data:	08.12.2017
TEMAT RYSUNKU:	<b>WIEŻA WIDOKOWA</b>	Skala:	<b>1:50</b>
SPECIALNOŚĆ:	PROJEKTANEC: Podpis:	SIR LPR:	
ARCHITEKTURA:	mgr inż. arch. Maciej Cika mgr inż. arch. Agnieszka Czerniecka	RI./I./OP	

# Grupa Ratownicza Nadzieja:



**Są wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Szukają zaginionych, chronią uczestników masowych imprez, a gdy trzeba – robią zakupy i rozwożą maseczki. Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni czy studenci medycyny. Pomagają bezinteresownie. To Grupa Ratownicza Nadzieja. Działają w Supraślu. I tu mają swoją bazę.**

Grupa Ratownicza Nadzieja powstała 12 lat temu w Łomży. Tam jest centrala i główna siedziba. Ale grupa działa na terenie całego województwa podlaskiego. A grupa z Białegostoku – pomaga również w Supraślu. Zresztą – trudno ją nazwać taką stricte białostocką grupą. Raczej – suprasko-białostocką. W Białymstoku, dzięki firmie Dentomax, mają sale szkoleniowe.

## BAZA SUPRAŚL

– Supraśl służy nam jako baza logistyczna. Mamy tu swoje garaże, tu trzymamy swoje pojazdy, łodzie. W sumie pojazdów mamy ponad 30 – wymienia Mateusz Lech, ratownik medyczny, kierownik białostockiego oddziału Grupy Ratowniczej Nadzieja. Podkreśla, że w Supraślu swoją bazę

mogli urządzić dzięki uprzejmości kilku osób. To na przykład ksiądz Jerzy Sęczek, dyrektor białostockiej Caritas, czy sam burmistrz Supraśla Radostaw Dobrowolski. Caritas pozwala korzystać tu z trzech wielkich garaży, a burmistrz – z terenu do ćwiczeń.

Całą Nadzieję dziś tworzy około 200 osób. W Białymstoku i Supraślu działa około 30-40. To w dużej mierze lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni czy studenci kierunków medycznych. To też osoby niezwiązane zawodowo z medycyną – one wcześniej, przed współpracą z Nadzieją, musiały przejść dokładny kurs kwalifikowany udzielania pierwszej pomocy. Kwalifikowany, czyli taki, po którym kursant umie udzielać pomocy wykorzystując specjalny sprzęt – na przykład stabilizatory, deski ortopedyczne, no-

sze podbierakowe... Oni sami jeszcze od siebie przygotowują swoich nowicjuszy do zadań związanych z poszukiwaniem osób. Bo w tym Nadzieja się specjalizuje.

## DOŁĄCZYĆ MOŻE KAŻDY

To wystarczy, by wspomagać Grupę w codziennych działaniach. – Ta naprawdę dołączyć może do nas każdy, kto skończył 18 lat – zapewnia Mateusz Lech.

Na co dzień pracują gdzie indziej. Po godzinach jeszcze znajdują siłę, by pomagać innym – właśnie w Nadziei, charytatywnie. Bo w Grupie na etatach jest zatrudnionych zaledwie kilka osób. Tych, które koordynują działalność. Bo zachodu przy tym tyle, że nie sposób byłoby jeszcze pracować gdzie indziej, a tym zajmować się w czasie wolnym.

Inni – nawet jeśli Nadzieja zaangażuje się w jakąś komercyjną działalność – zrzekają się zapłaty na rzecz potrzeb grupy. A potrzeby są ogromne.



# liczy się człowiek

Bo choć kupić mnóstwo sprzętu już się udało, to utrzymanie karetki, quada czy łodzi ratunkowej to są wielkie koszty. A przecież jeszcze mają tzw. mobilne centrum poszukiwań – to bus wielkości karetki ratunkowej, w którym jest sporo komputerów, sporo GPS-ów, antena radiowa, laptopy, telewizory. To jednostka, która zawsze pomaga w poszukiwaniu osób zaginionych, co do których jest podejrzenie, że może grozić coś ich życiu lub zdrowiu. Nie płacą też za kursy – a ich przejście i ukończenie jest niezbędne, by zacząć działać w Nadziei. Inaczej się nie da, bo chodzi tu przecież o bezpieczeństwo innych ludzi.

Do Supraśla przyjeżdżają bardzo często. Oczywiście – dlatego, że trzeba dbać o sprzęt. Ale tu też cały czas ćwiczą swoje umiejętności: – Z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy na zasadzie bardzo realistycznych pozoracji wypadków samochodowych, upadków z wysokości, pozorowanej krwi czy innych urazów – wymienia

Mateusz Lech. – Na pewno jest tu ciekawiej niż na sali konferencyjnej, gdzie uczymy teorii – dodaje.

## RATUJĄ I POMAGAJĄ

Ale oprócz tego, że w Supraślu mają bazę logistyczną, to oczywiście – pomagają. Na przykład w różnych bieżących sprawach gospodarczych księdzu Jerzemu Sęczkowi. – A dodatkowo na zasadzie współpracy z gminą Supraśl. Na przykład w czasie pandemii pomagamy seniorom robić zakupy czy wykupować recepty. To po to, by zminimalizować u nich ryzyko zakażenia – tłumaczy.

Członkowie Nadziei chodzą też w patrolach prewencyjnych – i z policją, i sami. Prowadzą szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Przeszkolili już na przykład urzędników z Urzędu Miasta i część mieszkańców Supraśla. Pomagają w pilnowaniu porządku i zabezpieczają pod względem medycznym, gdy w Supra-

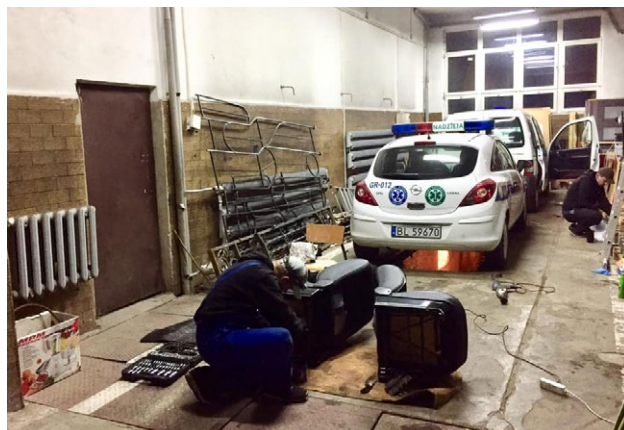
ślu odbywa się jakaś większa impreza plenerowa.

## PRZEDE WSZYSTKIM LUDZIE

– Wielu ludzi nas pyta: czemu chcecie działać? Przecież nie macie z tego pieniędzy – przyznaje Mateusz Lech. Sam teraz pracuje tu na etacie – jest jednym z tych wspomnianych wcześniej organizatorów pracy Nadziei. Ale na początku działał tu jako wolontariusz. – Mogę więc na własnym przykładzie powiedzieć, co mnie tu trzymało. To przede wszystkim ludzie, których mamy tu dookoła siebie – zapewnia.

Po pierwsze – to ludzie o takich samych zainteresowaniach, bo przecież interesują się ratownictwem medycznym. Po drugie – ludzie o wielkich sercach, bo przecież działają bezinteresownie. Po trzecie – w Nadziei związało się wiele przyjaciół.

– Możemy na siebie liczyć w każdej sytuacji. No i po prostu lubimy ze sobą spędzać czas – mówi Mateusz Lech. ■





# Gródek i Michałowo zaproszone do kulturalnej gry

**W sumie 25 projektów z województwa podlaskiego otrzyma dotacje na działania kulturalno-edukacyjne w ramach konkursu „Zapraszamy do gry – Lokalne projekty Edukacji Kulturowej” ogłoszonego przez Podlaski Instytut Kultury. Wśród nich znalazły się m.in. projekty zgłoszone przez Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie oraz Gminne Centrum Kultury w Gródku.**

Podlaski Instytut Kultury wyłonił zwycięskie projekty w V edycji Konkursu „Zapraszamy do Gry – lokalne projekty edukacji kulturowej”, realizowanego w ramach zadania „Bardzo Młoda Kultura” w województwie podlaskim, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury. Wnioski o dofinansowanie złożyło w sumie 25 instytucji kulturalno-edukacyjnych z województwa. Komisja konkursowa wyłoniła 14 projektów, które otrzymają wsparcie finansowe na łączną kwotę 112 tys. zł.

## KULTURA U!WAŻNA

Bardzo Młoda Kultura to trzyletni projekt Narodowego Centrum Kultury, który ma na celu projektowanie, testowanie i wdrażanie rozwiązań, które mają zbliżyć sferę edukacji i sferę kultury, poprzez współpracę wielu różnych instytucji. Tegorocznym tematem wiodącym w woj. podlaskim jest „kultura u!ważna”. Ma on znaczenie wielowymiarowe. Po pierwsze, odnosi się do obecnej sytuacji związanej

z ograniczeniami w tworzeniu i odbiorze kultury z powodu epidemii wirusa SARS-CoV-2; po drugie – jest zachętą do refleksji nad jakością naszego życia na wielu płaszczyznach, szczególnie nad budowaniem trwałych więzi i relacji z drugim człowiekiem oraz otoczeniem.

Wśród instytucji, które otrzymają dofinansowanie z PIK na swoje projekty, znalazły się Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie oraz Gminne Centrum Kultury w Gródku.

**PRACOWNIA ARCHITEKTURY I GRAFIKI**

**projekty budowlane do pozwolenia na budowę inwentaryzacje stanu istniejącego rozbudowy, przebudowy, nadbudowy budynki gospodarcze, garaże, wiaty, budynki mieszkalne, usługowe zgłoszenia, doradztwo, pomoc w formalnościach**

16-050 Michałowo, Plac 11 listopada 15 tel. 504 99 25 18  
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8.00 - 16.00 ; SOBÓTY 9.00 - 12.00

[www.pracowniaarchitektury.com](http://www.pracowniaarchitektury.com)

**Sano GRÓDEK**  
Zywność zwierząt  
Zdrowie i zysk

**OFERUJE W PROMOCYJNEJ CENIE:**

- FOLIE DO BEL I TUNELI
- ZAKISZACZE I KONSERWANTY
- PROTAMILK I LACTOME
- MLEKO DLA CIELĄT - WSZYSTKIE RODZAJE
- MIESZANKI DLA KURCZĄT I INNYCH

**PONADTO POLECAM:**

- PREPARATY P. KLESZCZOM DLA PSÓW I KOTÓW
- KARMY DLA PSÓW I KOTÓW
- INNE AKCESORIA WET-ZOOTECHNICZNE
- ORAZ FACHOWE DORADZTWO!

**DOSTAWA NA TELEFON (GRATIS!) PRZY STAŁYCH I WIĘKSZYCH ZAKUPACH GRATIS!**

**UWAGA! RABAT SPECJALNY 20% NA PREPARATY DO ZAKISZANIA I FOLIE GOSPODARCZE!**

ZAPRASZAMY  
UL. CHODKIEWICZÓW 43  
TEL. 85 718 01 48, 608 389 940



## RĘKODZIEŁO I FILM TO DA SIĘ POŁĄCZYĆ!

„Rzemiosło w sieci” to projekt Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie, na który PIK przyznał 7 800 złotych dofinansowania. Zakłada on dość nietypowe połączenie warsztatów rękodzieła i warsztatów filmowych. Uczestnicy projektu wezmą udział łącznie w 10 godzinach nauki rzemiosła tradycyjnego, jednocześnie nagrywając przebieg warsztatów, a następnie montując z nich filmy instruktażowe.

– Na zakończenie projektu wszystkie filmy zostaną opublikowane w Internecie, zarówno jako forma promocji rękodzieła ludowego i twórców, którzy podzielą się swoją wiedzą, jak i instruktaż, gdyż technika rzemieślnicza będzie opisana krok po kroku – mówi Natalia Wenclik-Olszewska z GOK w Michałowie, koordynatorka projektu.

Projekt jest skierowany do młodzieży licealnej, a jego finał zaplanowano na połowę września 2020 roku.

## „TYLKO SIĘ UBRUDZIĆ”

Który rodzic choć raz nie powiedział do swojego bawiącego się dziecka „Tylko się nie ubrudź!”? A przecież mawia się, że brudne dziecko to szczęśliwe

dziecko. Właśnie o tym ma przypomnieć rodzicom i ich pociechom projekt GCK w Gródku pod przewrotną nazwą „Tylko się ubrudź!”.

Zakłada on realizację zajęć dla najmłodszych dzieci wraz z rodzicami. Będą to takie formy aktywności, które pozwolą maluchom (GCK ma nadzieję, że także rodzicom) pobrudzić się od stóp do głów. Zajęcia sensoryczne mają na celu pobudzenie wszystkich zmysłów. Ich sekret tkwi w wykorzystywanych materiałach.

Są to tylko i wyłącznie łatwo dostępne artykuły, w tym także spożywcze np. ryż, makaron czy mąka. Uczestnicy zajęć będą przygotowywać też prace z wykorzystaniem błota, piachu, szyszek, patyków, czyli wszystkiego, co każdego dnia znajdują wokół siebie. Projekt będzie realizowany w czasie letnich wakacji szkolnych. Podlaski Instytut Kultury przyznał Gminnemu Centrum Kultury w Gródku na przeprowadzenie tego projektu 3 040 złotych. ■



# Cenna pomoc dla Domu



**Placówka w Krasnem (gmina Zabłudów) otrzymała wsparcie materialne od Kurii Metropolitarnej Białostockiej oraz Zarządu Województwa Podlaskiego. Abp Tadeusz Wojda, metropolita białostocki, przekazał 25 tys. zł, wręczając Grażynie Zimnoch – dyrektor Domu Dziecka w Krasnem symboliczny czek, natomiast marszałek Artur Kosicki dostarczył 80 litrów płynów do dezynfekcji oraz 600 maseczek ochronnych.**

Dwa miesiące temu z inicjatywy kurii, księża z okolicznych parafii zaczęli zbierać środki finansowe na pomoc podopiecznym Domu Dziecka w Krasnem. Jak podkreślił abp Tadeusz Wojda, pomoc finansowa jest darem od naszej archidiecezji na pomoc w walce ze skutkami pandemii. Duchowni przeprowadzili także szereg podobnych działań wspierających różne placówki pomocy społecznej.

– Kiedy rozpoczęła się epidemia koronawirusa, to pomyśleliśmy jako archidiecezja, że należałoby włączyć się do inicjatywy walki z pandemią. Wobec tego najpierw zwróciłem się z prośbą do pracowników kurii, wszystkich kapłanów z Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, aby zechcieli oddać część

swoich środków na potrzeby wsparcia. Następnie podobny list skierowałem do wszystkich kapłanów (...), zebraliśmy sumę ponad 70 tys. zł – wyjaśnił arcybiskup i dodał, iż z części pieniędzy kupionych zostało 5 tys. maseczek, które zostały przekazane białostockim bezdomnym.

Podkreślił, że druga część zebranej sumy została przekazana Centrum Administracyjnemu Obsługi Placówek Opiekuńczo Wychowawczych im. Janusza Korczaka w Krasnem w wysokości 25 tys. zł.

Do wsparcia Domu Dziecka w Krasnem włączył się Zarząd Województwa Podlaskiego. Marszałek Artur Kosicki ofiarował 80 litrów płynów dezynfekcyjnych, 300 maseczek jednorazowego użytku i 300 maseczek wielorazowych.

– Oby się nigdy nie przydały, mówiąc przewrotnie. Mam nadzieję, że pandemia wreszcie się skończy i będziemy wszyscy funkcjonować normalnie. Także proszę przyjąć tę darowiznę i proszę pamiętać, że będziecie mogli jako Dom Dziecka zawsze na nas liczyć, jako na Zarząd Województwa oraz radnych – podkreślił.

Grażyna Zimnoch, dyrektor Domu Dziecka w Krasnem, podziękowała darczyńcom za pomoc materialną. Dodała, że środki finansowe zostaną wykorzystane podczas wakacji oraz na remont Rodzinnego Domu Dziecka, a płyny i środki do dezynfekcji będą wykorzystane dla ochrony zdrowia podopiecznych i wszystkich pracowników placówki.

Placówka jest samodzielną jednostką organizacyjną i budżetową, a organem prowadzącym jest powiat białostocki. Na spotkaniu obecny był Jan Bolesław Perkowski – starosta powiatu białostockiego. ■

Źródło: Wrota Podlasia  
Zdjęcia: M. Nawrocki UMWP

# Dziecka w Krasnem



**MAJĄTEK KRASNE** należał do płk. dr. med. Józefa Ignacego Manteuffla-Szoega. Dworek Józefa Manteuffla stoi do dziś. Zachowały się też resztki dworskiego parku. W kwietniu 1948 roku w pałacyku powstał Dom Wczasów Dziecięcych. Był to ośrodek Polskiego Czerwonego Krzyża zapewniający pomoc dzieciom, które zagubiły się w trak-

cie zawieruchy wojennej. W 1952 r. placówka została przekształcona w Państwowy Dom Dziecka. W latach 70. patronem Domu został Janusz Korczak. Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Krasnem istniał do 31.12.2012 r. Z dniem 01.01. 2013 r. powstało Centrum Administracyjne Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych

im. Janusza Korczaka z Domem Dziecka Nr 1 (dla trzydziściorga dzieci) i Domem Dziecka Nr 2 (dla czterestu wychowanków). Dnia 01.06.2015 r. do Centrum dołączyła placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego (dla ośmiorga maluszków od pierwszego dnia życia) zwana Rodzinnym Domem Dziecka w Krasnem.


**PAN GROOMER**



**KOMPLEKSOWA PIELEGNACJA I STRYZENIE PSÓW**

ul. Grochowa 2, lok. 3u  
15-423 Białystok

 **795 023 135**



**BIURO RACHUNKOWE OMEGA** Sp. z o.o.

**Zakres usług:**

- ✓ podatkowo-księgową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Plac 11 Listopada 15  
15-050 Michałowo  
tel. 85/ 663 10 16  
omegabiuro@wp.pl

# SlowFest w Supraślu. Sztuka wysoka



**A chodziliście kiedyś nocą do lasu obserwować sowy? A niebo? Wiecie, jak się nazywają poszczególne konstelacje? I że z Supraśla widać je wspaniale? A odpoczywaliście sobie kiedyś w lesie, na łące, nie myśląc zupełnie o niczym? Dobra, dobra... Wiadomo – nikt nie ma na to czasu. A może... Może warto go znaleźć? Znaleźć i oddać się w ręce fachowców, którzy wiedzą, jak żyć powoli. I nauczą tego – w Supraślu, na przelocie lipca i sierpnia, na Podlasie SlowFest.**



**Piotr Domagała** - dyrektor festiwalu

To czwarta edycja tego nietypowego festiwalu, na który zjeżdżają do Supraśla turyści z całej Polski. Festiwal wkraść się również w serca wielu supraślaków. No bo kto nie lubi, gdy ktoś inny chwali miejsce, gdzie się mieszka? I jaki mieszkaniec turystycznej miejscowości nie lubi, gdy ktoś do niego zaprasza turystów? No właśnie, bo można spokojnie powiedzieć, że

**SLOWFEST TO CYKL WYDARZEŃ ORGANIZOWANY DLA TURYSTÓW PRZEZ... TURYSTÓW.**

A skąd pomysł? Wszystko zaczęło się kilka lat temu, gdy Roman Gutek

(działacz kulturalny, miłośnik kina niezależnego, współzałożyciel firmy Gutek Film) spędził z przyjaciółmi w Supraślu urlop sylwestrowy. Oczarowało go to miejsce: jego przestrzeń, jego spokój, cisza, bliskość przyrody, a jednocześnie potencjał związany z możliwością działań kulturalnych. Zachwycała go natura, ale też bogata historia Supraśla. To wtedy postanowił: tu trzeba zorganizować jakieś wydarzenie związane ze sztuką.

Wtedy jeszcze nie miał dokładnego pomysłu. Ale od czego są przyjaciele? Od czego są rozmowy? Okazało się, że podobnie myślą, podobnych rzeczy chcą znajomi. Piotr Domagała, muzyk,



# i dla mieszkańców, i dla turystów...

kolejny z dzisiejszych organizatorów Podlasie SlowFest, bardzo chciał wtedy zorganizować Slow Music w Krakowie, gdzie na co dzień mieszka. – Chciałem, żeby był stricte nakierowany na muzykę, ale zależało mi, by odejść nieco od takiej klasycznej formuły festiwalu – wspomina dziś Piotr Domagała. Marzyło mu się, by

## POSTAWIĆ NA KONTAKT MIĘDZY ARTYSTAMI A PUBLICZNOŚCIĄ.

Zaczęli działać razem. I coraz bardziej rozwijać koncept. – Pojawily się pomysły związane z kulinariami, z kulturą, odwiedziliśmy Teatr Wierszalin... – wymienia Piotr Domagała. Przyznaje, że pierwsza edycja, cztery lata temu, była bardzo duża, bogata... – Chcieliśmy wszystkiego skosztować – uśmiecha się. Teraz festiwal faktycznie powoli przechodzi w wersję slow... Jest krótszy, bardziej przemyślany – co nie znaczy, że mniej ciekawy.

W programie są zarówno spacer

tematyczne, warsztaty dla dzieci, koncerty, wyprawy, spektakle, jak i spotkania z ciekawymi ludźmi, artystami, pisarzami, muzykami. W projekt zaangażowane są osoby zarówno z Polski, jak i te z Supraśla, Białegostoku. Do współpracy zaproszone są też lokalne instytucje.

– Dopasowaliśmy wydarzenia do miejsca, uspokoiliśmy trochę nasz festiwal – uśmiecha się Piotr Domagała. I wciąż zachwyca się Supraślem. Bo to miejsce, gdzie tak zwyczajnie natura może spotkać się z wysoką sztuką.

## SUPRAŚL DOCENIAJĄ GOŚCIE PODLASIE SLOWFEST.

Co roku w festiwalowych wydarzeniach uczestniczy po kilka tysięcy osób. – To dobrze, że Supraśl jest trochę dalej od Warszawy czy Krakowa. Bo, moim zdaniem, żeby skorzystać z tego „slow”, trzeba włożyć trochę wysiłku. Trzeba porzucić to swoje dotychczasowe życie i znaleźć się w trochę innym niż

na co dzień miejscu, w trochę innym klimacie. Tę możliwość daje nam Supraśl. Supraśl jest świetnym miejscem na odcięcie się od codzienności, na znalezienie się w trochę innym świecie – przekonuje Piotr Domagała. Bo wie doskonale, że wiele osób SlowFest postrzega jako festiwal dla turystów. – No i bardzo dobrze. Bo to nasz sposób na promocję Supraśla. Bo to miejsce jest warte tej promocji – nie ma wątpliwości. I na wydarzenia zaprasza również – mimo wszystko – mieszkańców i Supraśla, i Białegostoku, i innych okolicznych miast i miasteczek. – Proponujemy udział w wydarzeniach, które niecodziennie można obejrzeć. To sztuka wysoka w czasie trwania festiwalu jest w Supraślu na wyciągnięcie ręki. I to jest fajne. ■

*Program tegorocznego festiwalu jest na stronie internetowej: [podlasieslowfest.pl](http://podlasieslowfest.pl)*



# CZAS NA tradycje

## Starosta smaży

Czas na Tradycję – to nowy projekt Starostwa Powiatowego w Białymstoku. Wspólnie z radnymi, starosta odwiedza gminy powiatu białostockiego i ich mieszkańców, by poznać lokalne tradycje. Na pierwszy ogień poszedł Gródek, gdzie samorządowcy smażyli tradycyjne placki ziemniaczane.



© GMINNE CENTRUM KULTURY W GRÓDKU 2020





# placki w Gródku

Warsztaty kulinarne „Czas na tradycję” odbyły się 24 czerwca w Gródku. Przygotowały je Gminne Centrum Kultury w Gródku oraz Starostwo Powiatowe w Białymstoku.

Plendze, plindze, a na Podlasiu po prostu – placki ziemniaczane. Znane i uwielbiane przez miłośników regionalnej kuchni. Każda gospodyni ma je w swoim domowym menu. Podczas warsztatów kulinarnych zorganizowanych na wolnym powietrzu przy znakomitej pogodzie placki smażyli samorządowcy. A wszystko po to, by aktywizować seniorów i lokalną

społeczność gminy Gródek.

Placki ziemniaczane smażył starosta powiatu białostockiego Jan Perkowski, wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza oraz radni powiatu białostockiego. Okazało się, że każdy kucharz ma swój sposób na idealne placki i w efekcie na talerzach znalazły się placki ziemniaczane w wielu ciekawych wariantach. Były z cukinią, marchewką i czosnkiem, z kiełbaską, z cebulką, tarkowane na grubych bądź drobnych oczkach. Niezależnie od rodzaju smażyły wyśmienicie.

W warsztatach oprócz starosty

i wójtka uczestniczyli także powiatowi radni: Anna Grycuk, Michał Kozłowski i Henryk Suchocki oraz pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Gródku. W roli nauczycielek nie mogło zabraknąć członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Gródku oraz przedstawicielek Stowarzyszenia „Aktywny Senior”.

Gródek był pierwszą odwiedzoną przez starostę Jana Perkowskiego i radnych gminą powiatu białostockiego. W planach są odwiedziny również w innych gminach powiatu białostockiego, m.in. w Czarnej Białostockiej, gdzie biegnie szlak rękodzieła ludowego. ■



# GOK w Michałowie – kultura w wersji online



**Lekcje plastyki, nauka gry na instrumentach czy nauka języków obcych. Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie odnalazł się w nowej rzeczywistości i mimo utrudnionych kontaktów na żywo, nadal edukuje swoich podopiecznych, a przy okazji wszystkich mieszkańców gminy.**

## #KULTURAWKWARANTANNIE

to projekt, który miał być odpowiedzią na trudną sytuację związaną z epidemią koronawirusa. Brak możliwości organizacji zajęć kulturalnych sprawił, że pracownicy GOK-u postanowili spotykać się ze swoimi podopiecznymi w Internecie. Projekt miał być tymczasowym rozwiązaniem, a okazał się świetnym sposobem na przekazywanie wiedzy. Sposobem na miarę XXI wieku.

– Odbiór jest zdecydowanie pozytywny. Staramy się, aby treści odpowiadały zainteresowaniom naszych odbiorców i w możliwie szeroki sposób angażowały ich do działania. Naturalnie tęsknimy do tradycyjnych form pracy, w których mogliśmy się spotykać bez żadnych ograniczeń z naszymi podopiecznymi, ale wszystko przed nami – mówi Paweł

Oziabło, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie.

Od 24 marca michałowski GOK opublikował już ponad 30 filmów instruktażowych w ramach cyklu Kultura w samo południe. Nadają od poniedziałku do piątku równo o godzinie 12.

Wśród dotychczas udostępnionych materiałów video znalazły się lekcje śpiewu, lekcje języka angielskiego i rosyjskiego, lekcje plastyki, nauka gry na perkusji i gitarze, a nawet zajęcia aerobiku. #KULTURAWKWARANTANNIE cieszy się dużym zainteresowaniem. W sieci projekt obserwuje już ponad 4 tys. osób, a w poszczególnych lekcjach online uczestniczy nawet 600 osób.

– Po tym trudnym okresie z pewnością będziemy kontynuować działalność online, dało nam to zupełnie nowe

pole do eksplorowania działań kulturalnych w sieci, co pociągnęło za sobą szereg całkiem nowych pomysłów – przyznaje Paweł Oziabło.

Oprócz filmów instruktażowych, za pośrednictwem Internetu michałowski GOK zorganizował też konkurs plastyczny, a nawet festiwal muzyczny Michałowo Disco Festival – Back To The Future – Powrót do przyszłości. Łącznie w internetowym festiwalu wzięło udział 2,6 tys. osób. Czy taki wynik udałoby się osiągnąć w realu? Nie wiadomo, ale wiadomo na pewno, że kreatywność, niezależnie od sytuacji można spożytkować na wiele sposobów.

– Zdecydowanie! Działalność online wymaga od prelegenta innego sposobu narracji i to było sporym wyzwaniem dla naszych instruktorów, wyzwaniem, któremu zdecydowanie sprościli! – dodaje Oziabło. ■

Zdjęcia: GOK w Michałowie oraz Farzad Nazifi / Unsplash

# Zdjęcie Wiktora Wołkowa na znaczku pocztowym

**Wiktor Wołkow i Supraśl... Tu mieszkał zmarły w 2012 roku wybitny fotografik, kochający i utrwalający na swoich zdjęciach piękno przyrody z naszego regionu. Teraz postanowiła uhonorować go Poczta Polska. 29 czerwca do obiegu weszły dwa znaczki w serii „Polska Zobacz Więcej”. Na jednym z nich wykorzystano fotografię autorstwa Wiktora Wołkowa przedstawiającą Biebrzański Park Narodowy. Pochodzi ona ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.**



„Prace Wiktora Wołkowa stały się przez ostatnie dziesięciolecie pryzmatem, przez który Świat spogląda na Podlasie. Tym bardziej cieszy fakt, że spuścizna artysty nie uległa rozproszeniu, a znalazła bezpieczną przystań w murach Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Kolekcja kilkuset tysięcy negatywów, diapozytywów, odbitek fotograficznych oraz pełne wyposażenie pracowni stanowią niezwykły materiał do działań wystawienniczych, wydawniczych i edukacyjnych, a także fenomenalny przedmiot dociekań naukowych” – pisze o dorobku artysty Muzeum Podlaskie.

Emisja pt. „Polska Zobacz Więcej” zawiera dwa znaczki pocztowe, które przedstawiają Biebrzański Park Narodowy (północno-wschodnia część Polski) oraz Geopark Łuk Mużakowa (południowo-zachodnia część Polski). Oba miejsca są prawdziwymi perełka-

mi naszego kraju. Oba łączy unikalna przyroda. Bezcenne skarby środowiska naturalnego, które trzeba chronić, ale którymi trzeba też się chwalić.

Miejsca te z chęcią odwiedzane są przez turystów, warto więc je przybliżyć szerszemu społeczeństwu. Tytuł „Polska Zobacz Więcej” od początku, czyli od unikalnych założeń kreatywnych, zobowiązuje do pokazania więcej. Znaczek zawiera kod QR do filmu promocyjnego, gdzie można faktycznie zobaczyć więcej, przybliżyć przyrodę i okolice danego miejsca. Żaden inny znaczek polski nigdy wcześniej nie stosował takiego rozwiązania.

Fotografie, których użyto do projektów, pokazują przyrodę z „lotu ptaka”. W ten sposób można zobaczyć najbardziej charakterystyczne ujęcia danych miejsc, przyrody, która tworzy graficzne obrazy. Piękno Biebrzańskiego Parku Narodowego pokazał artysta foto-

grafik Wiktor Wołkow, a Geopark Łuk Mużakowa uwiecznić – również artysta fotografik – Adam Brzoza.

Emisja powstała w ścisłej współpracy z Polską Organizacją Turystyki w Warszawie, a także Podlaską Regionalną Organizacją Turystyki w Białymstoku i Muzeum Podlaskim w Białymstoku – które udostępniło fotografię Wiktora Wołkowa – oraz Miastem Łęknice. ■

**Biebrzański Park Narodowy** – jeden z 23 parków narodowych Polski, utworzony 9 września 1993. Największy Park w Polsce o powierzchni 592,23 km<sup>2</sup>, położony na terenach Kotliny Biebrzańskiej w województwie podlaskim. Siedziba Parku znajduje się w Osowcu-Twierdzy, gmina Goniądz.

**Wiktor Wołkow (1942-2012)** – artysta-fotografik specjalizujący się w fotografii pejzażu oraz przyrody Polski północno-wschodniej. Od 1973 członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Autor około stu wystaw indywidualnych i kilkunastu albumów, laureat ponad 100 nagród w konkursach krajowych i międzynarodowych. W 2005, na ceremonii podczas koncertu inauguracyjnego sezonu, w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku, został odznaczony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. We wrześniu 2012 roku pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.



# Karateka z Supraśla



**„Wejście smoka” i niezapomniany Bruce Lee. Grzegorz Żendzian z Supraśla przyznaje, że oglądał ten film z pięć razy. W kinie. Ach, takich rzeczy w 1983 roku jeszcze nikt w Polsce nie widział. Pan Grzegorz miał wtedy 17 lat. – Kultura, orientalizm, muzyka, mistrzostwo w wykonaniu Bruce’a Lee – dla nas wtedy to wszystko było novum – przyznaje dziś. I wymienia: – Szybkie uderzenia, szybkie kopnięcia, sposób obrony, sposób walki, sztuka. Każdy chciał się stać takim mistrzem. Podążać w tym kierunku.**

## NA SAMEJ CHĘCI SIĘ NIE SKOŃCZYŁO.

Zaczął trenować. Poszedł na salę i zaczął ćwiczyć. Jak wspomina, w tamtych latach treningi wyglądały zupełnie inaczej niż dziś. Przede

wszystkim trenowali dorośli. Tłok na salach był niemiłosierny. Na jeden trening potrafiło przyjść nawet 150 osób. Na sali gimnastycznej stali jeden przy drugim, karateka przy karatece. Bywało, że jedną technikę ćwiczyli nawet przez cały trening.

Jak wspomina pan Grzegorz, te tłumy na sali gimnastycznej z czasem się przerzedzały. Po jakimś czasie na treningach zostało dziesięciu, później pięciu najbardziej zafascynowanych tym sportem, najwytrwalszych.

On sam zaczął trenować u Sławomira Romańczuka, białostockiej legendy karate. To u niego trenowali najwięksi białostoccy karatecy. – Była między nami niezwykła rywalizacja, każdy chciał coś osiągnąć – opowiada Grzegorz Żendzian. Choć tyle lat minęło, nadal jest reprezentantem jego klubu.

Bo jego całe życie jest w jakiś sposób związane z tym sportem. Umiejętności z treningów przydawały się nawet w pracy zawodowej. Trenował – mniej lub bardziej intensywnie – przez całe życie. Jeździł na zawody. Teraz jest już na emeryturze. – I mam więcej czasu na realizację tych marzeń, z którymi spotkałem się z młodości – mówi.

Ponownie startuje w zawodach. – W zawodach najwyższej rangi w Polsce – uśmiecha się. Chodzi o zawody Masters, czyli dla starszych zawodników, którzy mają już stopnie mistrzowskie. Przywozi z nich medale: złote, srebrne, brązowe. Zdobywa je w barwach klubu Shogun Białystok.

Działa też w zarządzie Polskiego Związku Karate.





Ale to nie jedyna jego działalność. Od lat mieszka w Supraślu – tu skończył szkołę średnią, tu znalazł żonę – więc i tu

#### **NA EMERYTURZE POSTANOWIŁ DZIAŁAĆ.**

Treduje młodych. To po to założył w Supraślu klub – Bushido Supraśl. – Tu nigdy nie było karate Shodokan. Nie było nigdy tej sztuki walki. Chciałem przyciągnąć dzieci, młodzież do aktywności fizycznej – tłumaczy jeszcze. Zależało mu, by klub był w Supraślu, by dzieciaki miały treningi na miejscu, by nie musiały

dojeżdżać do Białegostoku. – Sam wiem, co to znaczy jechać do Białegostoku kilka razy w tygodniu na trening – zapewnia. I przyznaje, że jak każdy trener ma swoje marzenia: – Żeby poprowadzić dzieci do sukcesów sportowych – uśmiecha się. Uśmiecha się, bo to marzenie udaje mu się spełniać. Z zawodów jego podopieczni przyjeżdżają z medalami. Co chwilę coś miłego można o nich przeczytać na stronie internetowej gminy.

– Bardzo ciężko pracujemy. Jak ktoś chce mieć wyniki sportowe, musi ciężko pracować – przyznaje Grzegorz Żendzian. Przed mistrzostwami spotykają się niemal codziennie.

#### **TERAZ PRZECHODZĄ MAŁY KRYZYS.**

Jak niemal wszystkie kluby sportowe w Polsce. Koronawirus spowodował, że treningi na jakiś czas trzeba było zawiesić. A teraz trudno wrócić do tej dawnej normalności. – Niby można już ćwiczyć na salach gimnastycznych, ale ludzie się boją. Młodzi na treningi spotykają się na łączce, na boisku. Na treningi przychodzi mniej osób. Zobaczymy, w jakim kierunku pójdzie ten sport – mówi Grzegorz Żendzian. Ale ma nadzieję, że wszystko jednak będzie dobrze. Że wrócą do treningów w sali gimnastycznej w szkole. ■



# Odszedł Bogdan Dudko

**Poeta, dziennikarz i animator kultury; Bogdan Dudko pochodził z Cisówki w gminie Michałowo. Zmarł nagle w wieku 52 lat.**

Bogdan Dudko był animatorem kultury, poetą i dziennikarzem. Zastąpił jako charyzmatyczny twórca i redaktor naczelny redagowanego w Białymstoku i cenionego w Polsce pisma literacko-artystycznego „Kartki”. Jest autorem tomików poetyckich: „Dolina. Znad

Narwi i Świstoczy”, „40 i 4 wiersze o miłości” oraz książeczek dla dzieci „Wilczek Milczek” i „Bubuś Puchatek”. Jego ostatni tomik „Ziemia zaklęta” ukazał się pod koniec 2019 roku.

Bogdan Dudko wychował się i mieszkał w Cisówce, w gminie Michałowo. Jego drewniany dom stał się miejscem spotkań wielu znanych postaci z dziedziny literatury i sztuki. Zmarł 23 czerwca w szpitalu, gdzie trafił kilka dni wcześniej.



Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się od modlitwy w rodzinnym domu Dudki w Cisówce, pożegnać literata przyjechali przyjaciele i twórcy z całej Polski. Bogdan Dudko został pochowany na cmentarzu w Jałównie. ■



## TEATR DRAMATYCZNY IM. ALEKSANDRA WĘGIERKI W BIAŁYMSTOKU ZAPRASZA NA SPOTKANIA ONLINE

Na oficjalnym fanpage Teatru Dramatycznego na portalu Facebook wiele się dzieje. Znajdziecie na nim Państwo wyczerpujące informacje dotyczące aktualnych wydarzeń, na jakie Teatr zaprasza wszystkich swoich miłośników: [www.facebook.com/teatrdramatyczny](https://www.facebook.com/teatrdramatyczny). Możecie obejrzeć tam zdjęcia, wywiady z aktorami, filmy prezentujące działalność aktorów, informacje o bieżącym funkcjonowaniu Teatru. Na stronie [archiwum.dramatyczny.pl](https://www.archiwum.dramatyczny.pl) można zapoznać się z zasobami archiwaliów teatru w zgromadzonymi w łatwo dostępnym Archiwum Cyfrowym.

Specjalnie dla nauczycieli Teatr proponuje sięgnięcie do zakładowi: [PROJEKTY dramatyczny.pl/projekty/teatr-lubie-to/](https://www.projekty.dramatyczny.pl/projekty/teatr-lubie-to/). Mogą tam oni znaleźć i pobrać konspekty opracowane przez aktorów, prowadzących warsztaty dla nauczycieli „Teatr – Lubię to!”. Materiały

są pomocne pedagogom w podniesieniu ich umiejętności i kwalifikacji. Pomagają lepiej zrozumieć spektakl teatralny oraz nauczyć się, jak poprowadzić kółko teatralne, stworzyć szkolne przedstawienie, a także rozwinąć swoje umiejętności w zakresie recytacji i emisji głosu.

Teatr zaprasza też do zabawy dzieci. Mogą udać się z Koziołkiem Matołkiem w podróż pełną przygód, niespodzianek i zagadek. W zakładce Projekty – „Koziołek Matołek, Węgierka i Olek” [dramatyczny.pl/projekty/koziolek-matolek-wegierka-i-olek/](https://www.dramatyczny.pl/projekty/koziolek-matolek-wegierka-i-olek/) – teatr udostępni do pobrania książeczkę dla najmłodszych. Zanim będą możliwe prawdziwe spektakle – Teatr zaprasza na spotkania online: [www.facebook.com/teatrdramatyczny](https://www.facebook.com/teatrdramatyczny) i na [www.dramatyczny.pl](https://www.dramatyczny.pl)

bia24

Sprzedasz – kupisz – odstąpisz  
**BEZPŁATNE  
OGŁOSZENIA DROBNE**  
w Kurierze Sąsiedzkim Bia24

Napisz tekst do 120 znaków  
i wyślij mailem: [ks-teksty@bia24.pl](mailto:ks-teksty@bia24.pl)  
sms lub zadzwoni: 795-070-250



### SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

budynek o pow. **680 m<sup>2</sup>**  
z działką **2800 m<sup>2</sup>**  
przy ul. Fabrycznej 12 w Michałowie  
tel. **691 912 992**



bia24

**Wydawca:** BIA24 Ewa Sokólska. **Redaktor naczelny:** Ewa Sokólska. **Zespół:** Andrzej Ciszewski, Agata Sakowicz, Agata Sawczenko, Piotr Woroniecki. **Redakcja:** [redakcja@bia24.pl](mailto:redakcja@bia24.pl), tel. 795 070 250. **Reklama:** [reklama@bia24.pl](mailto:reklama@bia24.pl), tel. 730 130 337. **Druk:** 4brands Studio Reklamy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń ani za treść materiałów przekazanych do zamieszczenia przez innych autorów.



# BIAŁOSTOCKA FABRYKA OKIEN

- ekspresowe terminy
- profesjonalny montaż
- serwis gwarancyjny

15-354 Białystok, ul. Pogodna 22

☎ **85 742 20 08**



**WAKACYJNE  
RABATY !!!**

[www.bfo.com.pl](http://www.bfo.com.pl)

**WODOCIĄGI**  
MICHAŁOWO

- wykonanie przyłączy wodociagowych do działek, domów, nieruchomości
- wykonanie podłączeń do sieci kanalizacyjnej

WYKONUJEMY RÓWNIEŻ  
POTRZEBNĄ DOKUMENTACJĘ  
I ZAŁATWIAMY  
WSZELKIE SPRAWY  
ADMINISTRACYJNE,  
POZWOLENIA

tel: (85) 850 94 96

e-mail:

[wodociagimichalowo@gmail.com](mailto:wodociagimichalowo@gmail.com)

## Usługi Geodezyjne

- Podziały nieruchomości
- Wznowienia znaków granicznych
- Mapy do celów projektowych
- Wytyczanie obiektów na gruncie (budynki, sieci, uzbrojenia terenu)
- Pomiary poinwentaryzacyjne (budynków, sieci uzbrojenia terenu)

tel: (85) 850 94 96



## LAS • ROLNICTWO • BUDOWA

Firma Sorbus założona w 2006 roku ma przyjemność przedstawić Państwu jedną ze swoich ofert. Skierowana jest ona do prywatnych właścicieli lasów, rozpoczyna się od fachowego doradztwa, wyznaczenia granic działki, odpowiedniej interpretacji zapisów wskazań gospodarczych w uproszczonym planie urządzenia lasu lub jeśli go nie ma to określenie takich wskazań. Wykonanie zabiegów gospodarczych z należytą starannością w poszanowaniu indywidualnych osobliwości przyrodniczych znajdujących się na konkretnych działkach. Elastyczna i przejrzysta forma rozliczenia z możliwością odkupu pozyskanego drewna w najlepszych stawkach. Naszym atutem jest uprzejmość, profesjonalizm, wieloletnie doświadczenie, terminowość, kontakty i referencje (PGL LP, Orlen SA, PGE, IKEA, Mondi Świecie SA)

### Usługi

- kompleksowa obsługa nieruchomości leśnej
- pozyskiwanie drewna
- najwyższe stawki w odkupie drewna
- produkcja i sprzedaż drewna kominkowego z możliwością dowozu
- rekultywacje gruntów zalesionych przywracające do stanu uprawy rolnej
- wycinka drzew i gałęzi przy liniach energetycznych
- zagospodarowanie terenów zielonych, zakładanie i utrzymanie zieleni
- pełne zagospodarowanie terenu pod inwestycje
- remonty dróg
- usługi warsztatowe oraz bieżące naprawy sprzętu
- doradztwo rolnicze
- multi-agencja ubezpieczeniowa

### PARK MASZYNOWY:

#### Las

- zestawy harwester – forwarder
- środki do zrywki drewna
- rębak
- specjalistyczny transport, własny tabor samochodowy do przewozu drewna i jego pochodnych

#### Rolnictwo

- kosiarki bijakowe
- profesjonalne pługi
- siewnik
- mini traktorek z osprzętem do prac ogrodowych

#### Budowa

- spycharka gąsienicowa
- samochody ciężarowe z naczepą wywrotką
- koparko ładowarka
- ładowarki teleskopowe
- sprzęt brukarski
- zagęszczarki gruntu

**Każdy właściciel nieruchomości leśnej  
zostanie przez nas kompleksowo obsłużony**

**tel. 501 554 371**  
Kobylanka 43, 16-050 Michałowo

**[www.sorbus.pl](http://www.sorbus.pl)**